

Willaume, Małgorzata

"Polska - Belgia - Europa. Wiek XIX", W. Zajewski, Olsztyn 2007 : [recenzja]

Res Historica 30, 176-178

2010

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

hasła te nie pokrywają się z interesami warstwy społecznej, której był reprezentantem” (s. 456).

Jego liberalne poglądy w kwestii agrarnej, po doświadczeniach 1846 roku – rabacji galicyjskiej, narzucały mu koncepcję ewolucyjnych zmian, czemu dawał wyraz w swoich publikacjach i licznych artykułach w prasie krakowskiej i wielkopolskiej. Ewolucję wspomnianą Autor tej obszernej pracy w sposób nader precyzyjny analizuje, nie pomijając wątku osobistego i kłopotów zdrowotnych (kalectwo), jako następstwa uczestnictwa w powstaniu listopadowym. Przykład Tomasza Potockiego nie jest modelowy dla całego ziemiaństwa i jego części arystokratycznej, ale bardzo istotny w śledzeniu trudnej drogi ewolucji poglądów w sprawie modernizacji rolnictwa folwarcznego w Królestwie Polskim. Autor bardzo ciekawie prezentuje liczne zależności i współzależności opisywanej grupy, konotacji majątkowych, mariaży, co zapewne rzutowało na postawy i zachowawcze poglądy, np. opowiedzenie się hrabiego Potockiego, mimo znacznych różnic w postrzeganiu konieczności reform agrarnych, za swoim szwagrem Aleksandrem Wielopolskim. Przykład Tomasza Potockiego potwierdza zasadę, że nie wystarczy tylko status urodzenia, by na trwałe wpisać się w dzieje swojego rodu, ale konieczne są przymioty intelektualne, poparte nieustanną pracą nad sobą.

W opinii wydawniczej na temat tej książki napisałem między innymi, że „[s]ylwetka Tomasza Potockiego została osadzona w bardzo rozległych konotacjach rodu i rodziny oraz uwarunkowań społeczno-gospodarczych i politycznych epoki. Praca jest nadzwyczaj starannie i poprawnie zredagowana, napisana jasno i klarownie z wieloma odniesieniami wnikania w psychologię zachowania jednostki i grupy, w tym postaw mentalnych. Jest to bardzo nowatorskie podejście do odtworzenia biografii w wielorakich uwarunkowaniach socjokulturowych”. Pisałem też, że „opracowanie to świetnie wpisuje się w nurt badań nad ziemiaństwem w XIX wieku oraz w dyskusję w sprawie przemian stosunków agrarnych w XIX stuleciu na ziemiach polskich, szczególnie w Królestwie Polskim, a także w nowoczesną biografistykę”.

Opinia ta jest jeszcze bardziej uwidoczniiona w prezentowanej wersji pracy. Została ona bowiem wzbogacona fotografiami przedstawicieli rodu i rodziny Potockich i portretem bohatera pracy na okładce. Całość uzupełnia, poza walorami poznawczymi i naukowymi, strona formalna – redakcja i narracja bez uchybień. Dlatego zachęcam do sięgnięcia po tę książkę, obszernego dzieła, które bezsprzecznie wzbogaca naszą historiografię. Dodatkowym pozytywnym elementem książki jest indeks nazwisk, bardzo ułatwiający poruszanie się po tekście.

Albin Koprucki

W. Zajewski, *Polska – Belgia – Europa. Wiek XIX*, Wyd. LITTERA, Olsztyn 2007, s. 255, ilustracje.

Nowy tom studiów znawcy dziejów XIX stulecia Władysława Zajewskiego stanowią zebrane przez Autora teksty o Belgii (s. 17). W. Zajewski, wybitny znawca epoki napoleońskiej czy powstania listopadowego, tą nową publikacją przypomina, iż od lat

nieobce mu są także dzieje Belgów i ich Królestwa w XIX wieku. Książka traktuje zatem o skomplikowanej sytuacji w Europie, wywołanej przez francuską rewolucję lipcową 1830 roku, która stała się hasłem dla innych narodów do walki o prawa polityczne. Zaowocowało to, z jednej strony, zwycięską walką Belgów o własne państwo, z drugiej zaś, w Królestwie Polskim powstaniem zbrojnym, które – aczkolwiek przegrane – miało istotny wpływ na polityczne rozwiązania dotyczące przyszłości Belgii. W. Zajewski od lat jest zwolennikiem tezy istnienia ścisłego związku pomiędzy powstaniem niepodległej Belgii a powstaniem listopadowym 1830/1831 roku. Kwestię tę Autor rozważa, omawiając stosunek dyplomacji europejskiej do obydwu rewolucji (s. 78–91). Dochodzi do jednoznacznego wniosku, z którym wypada się zgodzić, iż „noc 29 listopada 1830 r. ocaliła rewolucję belgijską przed zbrojną interwencją rosyjską” (s. 84). Przychyla się zatem do twierdzeń historyków belgijskich z początku XX wieku: F. van Kalkena, van der Essena czy E. de Lannoya, a polemizuje ze współczesnym badaczem belgijskim – R. de Schryverem, który kwestionuje tę tezę (s. 84–85). Zajewski stawia także niezwykle ważne pytanie ówczesnej dyplomacji europejskiej, której przewodziły wszak Wielka Brytania i Francja. „Dlaczego – pyta historyk – funkcjonowały dwie odmienne normy postępowania wobec rewolucji belgijskiej i wobec rewolucji polskiej na londyńskiej konferencji pięciu mocarstw?” (s. 90). Pyta zatem wprost – dlaczego Polacy przegrali także europejską grę dyplomatyczną. Wskazuje na Wielką Brytanię, która w imię zachowania równowagi europejskiej odrzuciła w 1831 roku francuską propozycję mediacji u cara Mikołaja I kwestii polskiej. Zwraca także uwagę na ważne, geograficzne położenie Belgii w Europie Zachodniej. Przywołuje przy tym uwagę francuskiego historyka, J. Bainville’a: „Belgia jest tak położona, iż wokół niej organizuje się polityka europejska, od niej zależy wojna i pokój w Europie” (s. 91). Skutkiem takiego toku myślenia była milcząca zgoda Anglii na stłumienie przez Rosję powstania listopadowego, ale też milcząca zgoda cara Mikołaja I na powstanie nowego państwa w Europie – Belgii. Do kwestii tej powrócił W. Zajewski w szkicu porównującym obydwie rewolucje – belgijską i polską (s. 92–98).

Kolejne wątki wyeksponowane przez Autora to zagadnienie stosunku Belgów do powstania listopadowego (s. 19–45), walka o Warszawę w relacjach prasy belgijskiej (s. 62–77) czy działalność Belgijskiego Komitetu Pomocy Polakom w latach 1831–1833 (s. 119–128). W. Zajewski sięgnął do doniesień ówczesnej prasy belgijskiej, m.in. do „*Courrier Belge*”, „*L’Emancipation*”, „*Le Vrai Patriote*”. Współczesnego czytelnika może zaskoczyć dobra orientacja i rzetelność gazet w przekazywaniu informacji o położeniu Polaków. Badacze epoki wiedzą, że najbardziej rzetelne wiadomości przychodziły kanałami dyplomatycznymi, o czym Autor wspomina. Inne informacje pochodziły z doniesień gazet krajowych, a także od świadków opisywanych wiadomości. Liczne cytaty z gazet, zamieszczone w sposób zamierzony przez Autora, ukazują, jak wielkie, a nierzadko i emocjonalne było zaangażowanie prasy belgijskiej w przedstawienie zaciętej walki Polaków o niepodległość. Przykładem jest tu chociażby fragment z „*L’Emancipation*” z 19 września 1831 roku, a więc z dnia, którym gazety belgijskie podały wiadomość o upadku Warszawy. „Tak, walka narodu polskiego była wspaniała, porywająca. Ten naród w środku Europy ośmielił się proklamować swoją niepodległość i suwerenność” (s. 71). Autor zwraca uwagę na fakt, że gazety belgijskie nie tylko podały wiadomość o upadku Warszawy, ale w następnym, 1832 roku komentowały nadanie Królestwu Polskiemu statutu organicznego.

Uzupełnieniem tych rozważań jest studium poświęcone powstaniu i działalności Belgijskiego Komitetu Pomocy Polakom (1831–1833), dzięki któremu Polacy przebywający w Belgii mogli otrzymywać miesięczny zasiłek pieniężny. Do Komitetu weszły znane osobistości życia belgijskiego, m.in. F. de Mérode, J. Lebeau, L. de Potter (s. 120, 122).

Trzecią grupę artykułów stanowią teksty, w których W. Zajewski zajął się znanymi postaciami polskiego i belgijskiego życia politycznego w latach trzydziestych XIX wieku. Mam na myśli niezwykle interesujący artykuł o Bonawenturze Niemojowskim (s. 147–177), o Romanie Załuskim i jego misji dyplomatycznej w Brukseli w 1831 roku (s. 46–61), a także charakterystykę zapoznanej postaci – wielkiego przyjaciela Polaków – barona Goswina de Stassart (s. 129–146) oraz pierwszego władcy Belgów, króla Leopolda I, z książęcej rodziny Sachsen-Coburg-Saalfeld (s. 178–194). Te pogłębione studia wnoszą nie tylko nowe informacje biograficzne, ale ukazują związki łączące Polaków i Belgów w XIX stuleciu, co pozwala na lepsze zrozumienie wzajemnych relacji.

Prace W. Zajewskiego, zebrane w omawianej książce, cechuje – jak zwykle – rzetelność badawcza. Autor wykorzystał archiwa polskie i belgijskie. Na podkreślenie zasługuje także wykorzystanie miejscowej prasy, co, jak wiadomo, jest zadaniem dość żmudnym, aczkolwiek przynoszącym wymierne rezultaty, jakże wyraźnie widoczne w tekstach zamieszczonych w pracy.

Książka jest bardzo potrzebna, gdyż przybliży odbiorcy znajomość problematyki europejskiej, w którą obydwie narody – polski i belgijski – wpięły się znacząco w XIX stuleciu.

Wydawca postarał się o staranną szatę graficzną: zapewniają ją ilustracje, mapa Belgii na wkładce książki oraz okładka z mniej znaną rzeźbą dłuta Cypriana Godebskiego. Szkoda, że wydawca nie zadbał o dokładniejszą korektę tekstu.

Małgorzata Willaume

The New York Times: The Complete Front Pages: 1851–2008, wstęp Bill Keller, Black Dog & Leventhal, New York 2008, s. 456.

Nowojorska gazeta „The New York Times”, nazywana przez samych Amerykanów „Siwą damą” („The Gray Lady”), ze względu na swój niezmienny wizerunek medialny i styl istnieje od 1851 roku i jest obecnie największą miejską gazetą codzienną w Stanach Zjednoczonych. Postrzegana jest jako czasopismo spisujące amerykańską historię (*newspaper of record*), tzn. jako instytucja posiadająca odpowiedni autorytet (nakład – 1 000 665 egzemplarzy dziennie i 1 438 585 w niedziele, zespół redakcyjny, etykę dziennikarską i metodę zbierania materiałów), by w sposób wiarygodny i profesjonalny opisywać zachodzące w Stanach Zjednoczonych i na świecie wydarzenia oraz zjawiska.¹ Zdobyła najwięcej, bo aż 101 nagród Pulitzera oraz jest trzecim pod względem nakładu czasopismem w USA, co świadczy o jej opiniotwórczej roli i wpływach. Posiada

¹ Zob. http://en.wikipedia.org/wiki/The_New_York_Times; http://en.wikipedia.org/wiki/Newspaper_of_record.